

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY  
STUDIA PEDAGOGICZNE 1984 z.12  
Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna /3/

---

ROMAN OSSOWSKI  
WSP w Bydgoszczy

ROLA WYCHOWANIA PRZEZ SZTUKĘ W PROCESIE KSZTAŁCENIA  
NAUCZYCIELI NAUCZANIA POCZĄTKOWEGO I WYCHOWANIA PRZED-  
SZKOLNEGO W ROZWOJU ICH OSOBOWOŚCI

W poszukiwaniu różnych instrumentów umożliwiających wszechstronny rozwój osobowości jednostki zwraca się, w literaturze psychologicznej i pedagogicznej, uwagę na wychowanie przez sztukę. Sztuka wyraża w swoisty sposób treść codziennych sytuacji i doświadczeń człowieka i stąd rysują się nowe możliwości wychowawcze. Wpływa bowiem na kształtowanie postaw moralno-społecznych, dyspozycji poznawczych, inspirowanie do innowacji i twórczości.

Irena Wojnar dokonała przeglądu stanowisk różnych specjalistów wobec roli sztuki w rozwoju osobowości człowieka. Cytuje m.in. stanowisko psychologa radzieckiego A. Wygotskiego, twórcy własnej koncepcji katarsis. Dla Wygotskiego katarsis to odkrycie bardziej ludzkiej prawdy o życiu. Jego zdaniem, tak jak nauka "nie tylko zaraża" myślami drugiego człowieka, jak technika nie tylko "przedłuża" nasze ręce, tak sztuka nie tylko budzi wzruszenie, ale stanowiąc "koncentrację życia" pozwala to życie lepiej poznać i zgłębić<sup>1</sup>.

Bardzo często artysta w dziełach sztuki odtwarza piękno, którego często nie potrafimy dostrzec. Na przykład, bardzo nas wzrusza obraz graficzny czy malowany, przedstawiający widok walącej się chaty, czy parę śpiących na polu wieśniaków. To dzięki sztuce przeżywamy piękne, które na co dzień uchodzi naszej uwadze.

Nie jest prawdą, że sztuka oddziałuje li tylko na sferę doznań emocjonalnych oraz nieznacznie na sferę poznawczą. Sztuka oddziałuje na człowieka w sposób całościowy, na całe jego jestestwo. Dzięki sztuce człowiek lepiej rozumie siebie jako część społeczności ludzkiej, jako część kosmosu i odnajduje swoje miejsce w nim. Po-

przez sztukę ulega zmianie emocjonalny i intelektualny stosunek człowieka do rzeczywistości, do świata. Podmiot jakby "instaluje" w siebie sztukę, którą zdołał zinternalizować i wówczas staje się ona jakby częścią własnej biografii.

Według wspomnianej już I. Wojnar sztuka nie ma wyłącznie subiektywnego charakteru, /charakteru osobistego/. Wnikliwa i pogłębiona analiza świata sztuki pokazuje, jak bardzo wzajemnie przenika się subiektywność doznań z potrzebą zobjektywizowanych działań<sup>2</sup>. Również B. Suchodolski ukazuje mechanizm uwewnętrzniania przez jednostkę dzieł sztuki oraz zmienianie się pod ich wpływem "doznającego" podmiotu. Autor pisze: "Dzieła sztuki są na zewnątrz nas; na zewnątrz są bućniki i przedmioty, rzeźby i obrazy, dźwięk muzyki, życie na filmie i w teatrze. Ale ich istnienie zewnętrzne jest bardzo niezwykłą formą istnienia, zyskuje bowiem równocześnie charakter wewnętrzny. Dzieła sztuki są przecież "w nas"; to w nas brzmi muzyka, w nas płótna malowane żyją jako obrazy, to w nas, w naszych wzruszeniach zyskują prawdziwe istnienie zdarzenia opowiadane. Zewnętrzny świat sztuki wdziera się w ludzkie wewnętrzne życie, stwarzając jego bogactwo. Można to zjawisko określić inaczej. Można powiedzieć, iż dokonywa się projekcja człowieka "na zewnątrz", w dzieła i zdarzenia przedstawione przez sztukę, w jej świat. W takiej projekcji człowiek w pewnym sensie zapomina o sobie takim, jaki jest, i "odnajduje się" w barwach, dźwiękach i wydarzeniach pierwotnie obcych, a wreszcie przyswojonych"<sup>3</sup>.

Analiza prac B. Suchodolskiego jest bardzo przekonująca w odniesieniu do roli sztuki jako środka kształtowania postaw życiowych człowieka, w odpowiedzi na pytanie o sens i wartość życia, jako instrumentu walki z tym wszystkim co niszczy i ogranicza wartość człowieka.

Znaczenie sztuki w rozwoju człowieka i jego zdrowia psychicznego było przedmiotem wnikliwych rozważań psychologów /S. Szyman 1962; S. Baley 1931; M. Szyszkowska 1979; M. Grzywak - Kaczyńska 1979; Z. Słobodzin 1966; W. Witwicki 1963/<sup>4</sup>. Bardzo interesujące są rozważania M. Szyszkowskiej, wszak przedstawia ona głęboką argumentację na rzecz tezy, że sztuka pozwala głębiej wniknąć w siebie samego i staje się ważnym źródłem zdrowia psychicznego. Stanowi ona obiektywizację nie tylko przemyśleń, ale i namiętności, emocji, niepokojów, lęków, instynktów i pragnień twórcy. Dzięki temu potęguje ona samowiedzę jednostki i pogłębia świadomość własnego ja. Autorka polemizuje

zuje z tymi, którzy pragną dzieło sztuki rozumieć. Dzieła sztuki trzeba przeżywać zamiast słuchać i oglądać<sup>5</sup>. Sztuka urealnia nasze nadzieje i tęsknoty, ponieważ dając chwilę wytchnienia pozwala zgromadzić energię do walki o urzeczywistnienie ważnych wartości.

W celu optymalnego "spożytkowania" korzyści płynących z obcowania ze sztuką trzeba człowieka przygotować do jej percepcji, przeżywania i tworzenia. W tym wielkim dziele wychowania dla sztuki i przez sztukę szczególna rola przypada nauczycielowi i to nie tylko nauczycielowi wychowania muzycznego, wychowania plastycznego i wychowania technicznego. Kluczową rolę ma do spełnienia nauczyciel wczesnej edukacji - nauczyciel wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego, który uczy wszystkich przedmiotów, w tym i z zakresu wychowania estetycznego.

We współczesnej myśli pedagogicznej wychowanie estetyczne, obok wychowania umysłowego, moralno-społecznego i fizycznego, stanowi naczelną zadanie wychowania wszechstronnie rozwiniętego człowieka. Zdaniem I. Wojnar wychowanie estetyczne jest niczym innym jak wychowaniem przez sztukę<sup>6</sup>.

Jakie argumenty przemawiają za starannym przygotowaniem nauczycieli wczesnej edukacji do wychowania przez sztukę? Sądzę, że dwa argumenty są szczególnie ważne.

Po pierwsze - możliwości dziecka w okresie przedszkolnym i w okresie młodszego wieku szkolnego w zakresie percepcji sztuki i jego podatność na oddziaływania estetyczne. Zarysowuje się tu rozdział między stanem edukacji estetycznej dziecka a potencjalnymi możliwościami dziecka. Ciekawe badania przeprowadziła M. Przetacznikowa nad stanem edukacji estetycznej uczniów. Przedmiotem jej badań były dzieci w wieku 7-13 lat, które miały porównać obraz Van Gogha "Słoneczniki" ze słonecznikami na pocztówce, nie przedstawiającej większej wartości estetycznej. Dzieci nie odczuwały banalności i prostackiego ujęcia kwiatów na drugim obrazie. Kwiaty Van Gogha nie podobały się im, ponieważ były ich zdaniem zwiędnięte, przekwitłe, nieświeże, smutne, jesienne, niezgrabnie zrobione, niestarannie namalowane i w dodatku brzydkimi farbami. Krytykowały też tło i flakon<sup>7</sup>.

B. Hornowski w książce poświęconej charakterystyce rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży na podstawie rysunku postaci ludzkiej omawia prawidłowości rozwoju rysunkowego dziecka aż do okresu ado-

lescencji. Autor ukazuje duże możliwości rysunkowe dziecka i dochodzi m.in. do następującej konkluzji: "Sztuka dziecka powinna dawać mu nie tylko możliwość ujawniania swoich przeżyć emocjonalnych, ale także być środkiem, za pomocą którego można oddziaływać w sposób pozytywny na dziecko<sup>8</sup>. Jest to bardzo przydatna publikacja dla nauczycieli wczesnej edukacji oraz dla metodyków wychowania plastycznego.

Z niezwykłą wnikliwością Z.Ślobodzian charakteryzuje wrażliwość estetyczną dziecka. Pisze m.in. "Piękno życia dzieci to nie jest to samo, co piękno życia dorosłych. Dzieci mają swoisty rodzaj doznań uczuciowych, własny sposób wyrażania wewnętrznych przeżyć. Ta swoistość jest ich przywilejem. Wiemy np., że dla dzieci w wieku lat czterech do czteremastu "słońce chodzi w glorii, księżyc jest pełen baśni, a trawa jest tak zielona, jaką nie bywa nigdy później. To musimy uszanować i wyzyskać"<sup>9</sup>. Jest to bardzo lapidarna, ale jakże znamienne i trafna charakterystyka rzeczywistych możliwości rozwoju estetycznego dziecka. Dla okresu dziecięcego typowe jest to, że twórca - dziecko, tworzy, rysuje nie to co potrafi, lecz to co wie. Twórczość dziecka jest nie tylko ekspresją przeżyć uczuciowych, ale i aktywności intelektualnej, efektem harmonii serca i rozumu.

Z tych względów cytowana już Z.Ślobodzian pisze: "Dla zachowania oryginalnej twórczości należy dziecku zapewnić swobodę indywidualnych sposobów wypowiedzenia się, zostawić wolny wybór wszystkich możliwych środków ekspresji, pozwolić na własny, każdemu właściwy styl pracy. Najważniejszą sprawą jest więc stwarzanie warunków, które pozwolą ujawnić się zdolnościom /.../ wytwarzanie klimatu dla powstawania samodzielnych twórczych wypowiedzi, wciąganie do działania wszystkich dzieci, a zwłaszcza najmniej zdolnych, dawanie im możliwości własnej aktywności. Każde bowiem dziecko bez względu na swoje zdolności, kiedy tworzy, jest szczęśliwe i radosne - rozwija się według własnych możliwości, idzie własną drogą"<sup>10</sup>.

Podane wyżej fakty przemawiają za wczesną edukacją estetyczną dzieci oraz za prowadzeniem jej w taki sposób, aby potrzeba przeżywania sztuki, poddanie się jej urokowi była jedną z najbardziej centralnych potrzeb rozwijającej się osobowości człowieka.

Po drugie - zachodzi pytanie, jakie przygotowanie nauczyciela wczesnej edukacji może szczególnie efektywnie przyczynić się do rozwoju estetycznego dziecka?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy zwrócić uwagę, na czynności wchodzące w skład artystycznego opracowania przedmiotu, choćby ten przedmiot, jak to często bywa był nierzeczywisty.

Zdaniem W. Witwickiego, znakomitego polskiego psychologa, artystyczne opracowanie przedmiotu obejmuje:

1. Wyobcowienie pewnego fragmentu rzeczywistości z jego otoczenia, przy czym otoczenie nie może schodzić na dalszy plan.
2. Zwrócenie uwagi na pewne tylko cechy przedmiotu i pominięcie innych, dzięki czemu wygląd przedmiotu staje się prostszy i właściwy dla wyobrażającego go sobie artysty.
3. Wprowadzenie pewnej jednolitości w wyróżnione składniki przez co wszystkie składniki całości wychodzą jakby spod jednej ręki, są dziełem jednej indywidualności. Jednolitość dotyczy także natury materiału fizycznego jako tworzywa i narzędzi pracy.
4. Czwarty składnik opracowania artystycznego - to ułożenie wyróżnionych składników w piękną całość, w oparciu o pewne zasady - rytmu, symetrii, motywów, kontrastu, stosunków itp.<sup>11</sup>.

Z powyższego wynika, że opracowanie artystyczne nawet na poziomie elementarnym wymaga dużego znanstwa, ale i doświadczenia praktycznego. Jeśli przeto nauczyciel wczesnej edukacji ma rozwijać osobowość dziecka, to musi wcześniej być poddany edukacji estetycznej. Chodzi tu jednak nie tylko o edukację w aspekcie poznawczym, ale także i o umiłowanie sztuki.

W. Szewczuk w artykule "Rola nauczycieli w kształtowaniu osobowości wychowanków"<sup>12</sup> uzasadnia m.in. twierdzenie, że człowiek w swoim działaniu potrafi osiągnąć bardzo dużo, gdy miłuje rzeczy, które czyni. W moim przekonaniu odnosi się to zwłaszcza do nauczyciela który ma przygotować dzieci nie tylko do recepcji sztuki, ale także prowokować do wysiłków twórczych. Bowiem własne wytwory działalności, a zwłaszcza te, które noszą w sobie walory estetyczne, w sposób z szczególny przyczyniają się do poprawiania własnego autoportretu, budowania dobrego mniemania o sobie i są źródłem głębokich wzruszeń.

Najważniejszym zadaniem nauczyciela jest tu stwarzanie warunków do ujawniania przez dzieci posiadanych zdolności, wytwarzanie klimatu do powstawania samodzielnych oraz twórczych wypowiedzi. Tylko wówczas, kiedy dziecko jest mądrze inspirowane przez nauczy-

ciela to samodzielnie tworzy, jest szczęśliwe i radosne.

Zofia Słobodzian w oparciu o bogaty materiał empiryczny wykazała na przykładzie dzieci przewlekle chorych i z uszkodzeniami narządów ruchu, jak duże możliwości twórcze mają małe dzieci i jak wielkie mogą one przeżywać wzruszenia. Uważam, że sukcesy osiągnięte z dziećmi specjalnymi w zacieśnionych i specjalnych warunkach szpitalnych oraz w sytuacji gdy procesowi tworzenia przez dzieci towarzyszy ból i cierpienie związane z chorobą lub uszkodzeniem, można stosunkowo łatwo przenieść do szkoły masowej. Przecież w szkole masowej z "natury rzeczy" dzieci są bardziej szczęśliwe, radosne i gotowe do ekspresji samych siebie w wytworach o charakterze artystycznym. Wszelako musi być spełniony ważny warunek - przygotowanie merytoryczne nauczyciela i umiłowanie wszystkiego co ma wartość artystyczną.

I Wojnar wiele uwagi poświęca estetycznej orientacji pracy wychowawczej i w tym kontekście uzasadnia przydatność sztuki dla całokształtu osobowości i działalności każdego nauczyciela. Oddziaływania sztuki na nauczyciela pozwalają mu stać się człowiekiem pełniejszym i bogatszym - zdolnym do wypełnienia zadań ludzkich i zawodowych<sup>13</sup>. Autorka uzasadnia dobrodziejstwo wyływające z wychowania każdego nauczyciela przez sztukę;

- sztuka umożliwia likwidację niepokojącej rozbieżności między znajomością spraw, w różnych dziedzinach, a poczuciem bezradności w stosunku do tego co nowe i współczesne. Na przykład nauczyciel często autorytatywnie operuje wiedzą i z niechęcią traktuje nowości. Sztuka może pomóc nam w znalezieniu klucza do interpretacji spraw współczesności;

- dzięki sztuce nauczyciel może subtelniej przeniknąć wiele trudnych spraw wewnętrznego życia człowieka i przez to tworzyć wiele cennych sytuacji wychowawczych prowadzących do zmian w osobowości wychowanka;

- nauczyciel staje się bardziej dyskusyjno-towarzyszący niż pouczający i autorytatywny<sup>14</sup>.

Sumując rozważania należy stwierdzić, że nauczyciel wczesnej edukacji realizuje konkretne cele poznawcze i kształcące w zakresie wychowania estetycznego i stąd wynika potrzeba jego przygotowania instrumentalnego i motywacyjnego do działalności pedagogicznej

zmierzającej do wychowywania dzieci przez sztukę. Poza tym, podobnie jak wszyscy pedagodzy winien on realizować cele wychowawcze i z tego też względu powinien być wychowywany przez sztukę.

"Sztuka - zdaniem I.Wojnar - spełnia wobec nauczyciela rolę nie tylko sondy pozwalającej przeniknąć lepiej świat przeżyć młodzieży, lecz i miary własnej wrażliwości i oddźwiękliwości. Zmusza to do nieustannego napięcia i niepokoju, do myślenia w sposób analogiczny do postawy "estetycznego pluralizmu", do spoglądania na fakty, sytuacje i na ludzi, jak gdyby równocześnie z kilku odmiennych punktów widzenia, z których każdy jest na swój sposób prawdziwy"<sup>15</sup>.

Można powiedzieć, że dzięki sztuce nauczyciel jest zdolny do bardziej całościowego widzenia spraw świata i człowieka, jest zdolny bardziej wniknąć w rasę swoich uczniów i przez to okazać większe zrozumienie dziecka twórczego własną, jedyną i niepowtarzalną biografię życiową.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Cyt. za I.Wojnar, Nauczyciel i wychowanie estetyczne, Warszawa 1968 s.52-53

<sup>2</sup> Tamże s.55

<sup>3</sup> B.Suchodolski, Kim jest człowiek, Warszawa 1980 s.136

<sup>4</sup> Książki wymienionych autorów zamieszczam w bibliografii

<sup>5</sup> M.Szyszkowska, Sztuka i jej znaczenie dla zdrowia psychicznego, W: K.Dąbrowski /red./, Zdrowie psychiczne, Warszawa 1979 s.398-401

<sup>6</sup> I.Wojnar, Wychowanie estetyczne, W: B.Suchodolski /red./, Zarys pedagogiki, T.2 Warszawa 1962 s.210

<sup>7</sup> M.Przetacznikowa, Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży, Warszawa 1967 s.179

<sup>8</sup> B.Hornowski, Badania nad rozwojem psychicznym dzieci i młodzieży na podstawie rysunku postaci ludzkiej, Ossolineum 1982 s.50

<sup>9</sup> Z.Stobodzian, Twórcza praca dziecka, W: L.Wołoczynowa /red./, Materiały do nauczania psychologii, Seria IV T.2 Warszawa 1966 s.192

- 10 Tamże, s.192
- 11 W.Witwicki, Psychologia, T.2, Warszawa 1963 s.285-290
- 12 W.Szewczuk, Psychologia w służbie życia, Warszawa 1982 s.184-188
- 13 L.Wojnar, Nauczyciel i wychowanie estetyczne, Warszawa 1968 s.119
- 14 Tamże, s.132-133
- 15 Tamże s.139